

HISTORIA

kl. 4 b

TRZECI TYDZIEŃ ZDALNEGO NAUCZANIA od 09.11 do 13.11.2020r.

Piątek 13.11.20

godz.10.45 – 11.30

Witam

Drodzy Uczniowie :)

Proszę

Zapisać w zeszytach przedmiotowych: lekcja, data (13.11.20)

Temat: **Bolesław Chrobry – pierwszy król Polski**

1. Misja świętego Wojciecha u Prusów
2. Zjazd gnieźnieński i pielgrzymka cesarza Ottona III
3. Wojny Bolesława Chrobrego z sąsiadami i przyłączenie nowych ziem
4. Koronacja Bolesława Chrobrego na króla Polski
5. Znaczenie terminów: misja, Prusowie, relikwie, cesarz, arcybiskupstwo, biskupstwo, koronacja, gród, drużyna, wojowie

Proszę:

- **przeczytać temat 2 z rozdziału II - podręcznik str.44 do 47**
- **w zeszycie ćwiczeń uzupełnić temat 2 z rozdziału II str. od 30 do 32**

Wykonywać zadania systematycznie

Łączymy się przez **skype – online** zgodnie z planem lekcji.

10 minut przed lekcją przesyłam Wam **link do spotkania**, pocztą elektroniczną przez dziennik elektroniczny.

Do zobaczenia :)

pozdrawiam

nauczyciel historii: *Joanna Maciejek*

ŚRODA 11.11.20

dzień wolny od zajęć edukacyjnych

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

102 Rocznica Odzyskania przez Polskę Niepodległości

Najpiękniejsze wiersze patriotyczne na Święto Niepodległości 2020

„Polska” Antoni Słonimski

I cóż powiedzą tomy słowników,
Lekcje historii i geografii,
Gdy tylko o niej mówić potrafi
Krzak bzu kwitnący i śpiew słowików.

Choć jej granice znajdziesz na mapach,
Ale o treści, co je wypełnia,
Powie ci tylko księżyc pełnia
I mgła nad łąką, i liści zapach.

Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?
W niewymierzonej krainie leży.
Jest w każdym wiernym sercu Polaka,
Co o nią walczył, cierpiał i wierzył.

W szumie gołębi na starym rynku,
W książce poety i na budowie,
W codziennej pracy, w życzliwym słowie,
Znajdziesz ją w każdym dobrym uczynku.

– **„Gawęda o miłości do ziemi ojczystej” Wisława Szymborska**

Bez tej miłości można żyć,
mieć serce suche jak orzeszek,
malutki los naparstkiem pić
z dala od zgryzot i pocieszeń,
na własną miarę znać nadzieję,
w mroku kryjówkę sobie uwić,
o blasku próchna mówić „dnieje”,
o blasku słońca nic nie mówić.

Jakiej miłości brakło im,
że są jak okno wypalone,
rozbite szkło, rozwiany dym,
jak drzewo z nagłą powalone,
które za płytko wrosło w ziemię,
któremu wyrwał wiatr korzenie
i jeszcze żyje część czasu,
ale już traci swe zielenie
i już nie szumi w chórze lasu?

Ziemio ojczysta, ziemio jasna,
nie będę powalonym drzewem.
Codziennie mocniej w ciebie wrastam
radością, smutkiem, dumą, gniewem.
Nie będę jak zerwana nić.
Odrzucam pusto brzmiące słowa.
Można nie kochać cię – i żyć,
ale nie można owocować.